

Sygn. akt I ACa 318/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) S.A. V. (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 października 2013 r.

sygn. akt I C 527/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz P. M. dalszą kwotę 110.000 zł (sto dziesięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2011 r. do dnia zapłaty i ustala odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za dalsze skutki wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 21 listopada 2010 r.,

b. w punkcie trzecim w ten sposób, że zamiast zasądzonej tam kwoty nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie I zaskarżonego wyroku kwotę 11.252,67 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu i zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa,

c. w punkcie czwartym w ten sposób, że zamiast zasądzonej tam kwoty nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 9.052,67 zł (dziewięć tysięcy pięćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu i zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa,

d. w punkcie piątym w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z roszczenia zasądzzonego na rzecz powódki w punkcie I zaskarżonego wyroku kwotę 9.048,29 zł (dziewięć tysięcy czterdzieści osiem złotych dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji i zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym,
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.848,29 zł (pięć tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji i zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym;
6. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 318/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 maja 2011 r. P. M. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od Towarzystwa (...) S.A. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 5 marca 2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego renty w wysokości 2.000 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej począwszy od dnia 1 stycznia 2011 r., do dnia 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności renty i ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w związku z doznanym przez powódkę urazem (k. 3-7). W piśmie procesowym z dnia 11 czerwca 2012 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia i w zakresie renty do kwoty 2.533 zł miesięcznie (k. 175).

Wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 17.766,69 zł tytułem części opłaty sądowej i wydatków, od których powódka była zwolniona (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.422,73 zł tytułem części opłaty sądowej i wydatków (pkt IV) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4 181,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V).

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

W wyniku wypadku z dnia 21 listopada 2010 r. powódka doznała stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, podwójnego złamania miednicy typu niestabilnego, złamania poprzecznego panewki stawu biodrowego, kwalifikujące do zwichnięcia centralnego stawu biodrowego prawego II°.

Przy zastosowaniu leczenia operacyjnego nastawiono złamanie poprzeczne panewki ze zwichnięciem centralnym głowy kości udowej prawej do poziomu jej równika.

W wyniku tegoż wypadku doszło również do niedowładu nerwu skórno-bocznego uda prawego, złamania trzonu obojczyka prawego w 1/2 długości bez przemieszczenia (leczone zachowawczo). Na skutek obrażeń doszło do zmian zwyrodnieniowych, pourazowych stawu biodrowego ze znacznym ograniczeniem ruchu zgięcia do kąta 30 stopni z obecnym 10 stopniowym deficytem wyprostu, czyli 10 stopniowym przykurczem zgięciowym, brakiem rotacji zewnętrznej i wewnętrznej oraz umiarkowanego stopnia ograniczeniem odwiedzenia do kąta 30 stopni. Konsekwencją urazu jest również asymetria chodu, ból krzyża, przeciążeniowe zapalenie przyczepu piszczelowego grupy mięśni gęsiej stopy prawej, przewlekłe pourazowe zapalenie kaletki podbarkowo-podnaramiennej prawej z towarzyszącym zespołem cieśni podbarkowej lekkiego stopnia, zaburzenia czucia powierzchownego z zakresu gałęzi skórnych nerwu udowego prawego, stan po stłuczeniu głowy i wstrząśnieniu mózgu z reakcją nerwicową.

W zakresie urazu dna panewki powódka doznała 40 % uszczerbku na zdrowiu,

w zakresie urazu miednicy 45 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Skutek w postaci przeciążeniowego zapalenia przyczepu piszczelowego grupy mięśni gęsiej stopy prawej wskazuje na 3 % uszczerbek na zdrowiu w tym zakresie. Przewlekłe zmiany stawu barkowego u powódki skutkują przyjęciem 5 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Łącznie długotrwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wyniósł 93 %. Doszło również u powódki do pourazowego zmniejszenia światła miednicy mniejszej, czyli kanału rodnego co skutkuje wskazaniem w przyszłości do porodu w drodze cięcia cesarskiego, by uchronić płód przed urazem głowy w czasie porodu i dalszych powikłań. W przyszłości skutki urazów warunkować będą rozwój zmian zwyrodnieniowych, pourazowych stawu biodrowego prawego, będą występować dolegliwości bólowe związane z ubytkiem chrząstki. Dolegliwości bólowe będą doprowadzać do odruchowego wzmocnienia napięcia mięśni, co będzie skutkowało przykurczami w obrębie stawu biodrowego prawego. Długotrwały proces może skutkować koniecznością wymiany stawu biodrowego u powódki już w wieku 40 lat . Powódka pozostaje niezdolna do pracy do 31 stycznia 2014 r.

Pozwany wypłacił powódce kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.368 zł z tytułu kosztów opieki, 500 zł za zniszczone mienie i zwrot kosztów dojazdów w kwocie 570,24 zł (k. 204). Decyzją z dnia 5 kwietnia 2011 r. pozwany dopłacił powódce należności łącznie do kwot: 60 000 zł zadośćuczynienia, 3 344 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 175 zł z tytułu kosztów leczenia i 660 zł zwrotu za usługę hotelową.

W dniu 3 stycznia 2011 r. zapadła decyzja o potrzebie indywidualnego nauczania. 8 marca 2011 r. orzeczono o niepełnosprawności powódki stopniu umiarkowanym, podobna decyzja zapadła 9 maja 2012 r. W okresach od 8.03.-4.04.11; 11.04-22.04.11; 30.05.-3.06.11 i 27.06-22.07.11 powódka uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne w (...) Szpitalu Wojewódzkim w C..

Odnosząc się do przeprowadzonych dowodów Sąd zauważył, że opinia biegłego z zakresu ortopedii - J. D., została zakwestionowana przez stronę pozwaną, która wskazała, iż biegły dwukrotnie orzekał o uszczerbku w obrębie jednego organu – obręczy biodrowej. Pozwany nie kwestionował wysokości uszczerbku w zakresie złamanego obojczyka w wysokości 5 %, zakwestionował uszczerbek w wysokości 3 % przypisany do przeciążeniowego zapalenia przyczepu piszczelowego, wskazując iż winno to być zawarte w uszczerbku z tytułu urazu miednicy (k. 188). Ustosunkowując się do tych zarzutów, biegły w opinii uzupełniającej przedstawił argumenty przemawiające za przyjęciem zaprezentowanego przez niego punktu widzenia, podtrzymał swoje wcześniejsze wnioski (k. 211-223). Opinia ta ponownie została zakwestionowana przez pozwanego (k. 231). Kolejny biegły z zakresu ortopedii podzielił częściowo stanowisko pozwanego, wskazując na nieuzasadnione podwójne kwalifikowanie urazów i ujmowanie ich przy ustalaniu uszczerbku na zdrowiu. Biegły ten wskazał, iż uszczerbek na zdrowiu z tytułu złamania dna panewki ze zwchnięciem centralnym biodra prawego wynosi 45% (k. 312). Wskazał na rozpoznanie jakiego dokonali lekarze leczący powódkę, co skłoniło go do odmiennej oceny stanu narządu ruchu od biegłego J. D.. Sąd przy ustalaniu uszczerbku na zdrowiu oparł się ostatecznie na opinii biegłego J. D., albowiem znaczny jej zakres i wskazane tam oceny doznanych obrażeń pokrywają się z wnioskami z opinii biegłego rehabilitanta. Zakres obrażeń został podobnie oceniony w opinii biegłego S. M., różnica dotyczyła oceny uszczerbku na zdrowiu wynikającego z części obrażeń. Biegły z zakresu rehabilitacji wskazał na podobny wymiar uszczerbku na zdrowiu szczegółowe jego wykazania pozostawiając ocenie biegłego ortopedy. Potwierdził możliwość wystąpienia u powódki dalszych zmian zwyrodnieniowych w przyszłości i związanych z tym dolegliwości bólowych, skutkujących przykurczami mięśni. Biegły wskazał na konieczność rehabilitacji wyliczając jej koszt na zasadach, wg których odbywa się wycena usług medycznych przy ich kontraktowaniu przez NFZ (k. 145-167). W opinii uzupełniającej biegły ten wskazał, iż powódce w ramach NFZ przysługuje nieograniczona liczba zabiegów rehabilitacyjnych, jeżeli lekarz prowadzący zleci jej uzasadnioną kontynuację terapii (k. 244-245).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo należało uwzględnić jedynie częściowo. W zakresie żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy stwierdził, iż dotychczas wypłacona przez ubezpieczyciela kwota nie stanowi należytego wykonania zobowiązania. Jednakże, w ocenie Sądu kwota 300.000 zł (w postaci wynikającej z rozszerzonego powództwa) również nie jest kwotą adekwatną do stopnia odniesionej przez powódkę krzywdy, jest ona kwotą wygórowaną. W ocenie Sądu zakres odniesionych przez powódkę obrażeń

uzasadnia przyznanie łącznie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej już w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 60.000 zł uzasadniało zasądzenie dalszej kwoty 40.000 zł. Przyjmując taki rozmiar należnego powódce zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wskazał na zakres odniesionych przez nią cierpień oraz wykształcone przez orzecznictwo kryteria oceny rozmiaru krzywdy. Z jednej strony zadośćuczynienie powinno mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, z drugiej nie powinno prowadzić do wzbogacenia się uprawnionego. W ocenie Sądu wyżej określona kwota zadośćuczynienia spełnia tak określone cele, a nadto odpowiada aktualnie panującym stosunkom społecznym i ekonomicznym. Określając wysokość należnego świadczenia Sąd wziął pod uwagę zarówno już przeżyty proces leczenia, jak i możliwe w przyszłości powikłania i następstwa wynikające z opinii biegłych. W końcowym etapie postępowania, spór pomiędzy stronami zogniskował się wokół kwestii poprawności ustalenia przez biegłych ortopedów procentowego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy ustawodawca nie opracował dotychczas automatycznego przełożenia stopnia uszczerbku na wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania. Strony nie były w sporze co do zakresu doznanych obrażeń i wynikłych stąd następstwach, a kwestia kwalifikowania ich z punktu widzenia lekarza orzecznika ustalającego stopień uszczerbku na zdrowiu powinna mieć rolę drugoplanową. Sąd wyjaśnił, że bierze pod uwagę zakres cierpień doznanych przez P. M. wynikający bezpośrednio z odniesionych urazów, jak również sygnalizowane przez biegłych następstwa w psychice poszkodowanej oraz zaistniałe zmiany w narządzie ruchu. Sąd wziął pod uwagę rozmiar negatywnych skutków, jakie miały miejsce w psychice powódki, a spowodowanych przez wieloletowy i bolesny proces leczenia, konieczność ciągłej rehabilitacji i codzienne zmaganie się z bólem fizycznym i psychicznym.

Sąd pierwszej instancji oddalił w całości żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Strona powodowa nie wykazała w ogóle aby zachodziła podstawa do uwzględnienia tego roszczenia. Nawet w uzasadnieniu pozwu nie znalazła się wzmianka, z czego owe zwiększone potrzeby mogą wynikać i w jakim rozmiarze. W trakcie postępowania dowodowe biegły rehabilitant wskazał, iż całość potrzeb powódki w zakresie leczenia usprawniającego może zostać zaspokojona w ramach NFZ i nie ma w jej wypadku żadnych ograniczeń co do ilości zabiegów ani czasu leczenia. Stąd też żądanie zasądzenia renty podlegało oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy oddalił również żądanie ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał, iż zachodzi brak interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia. W szczególności należy wskazać, iż nie występuje interes prawny w ustaleniu ww. okoliczności po dodaniu przepisu art. 442¹ k.c. ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, która weszła w życie 10 sierpnia 2007 r. W art. 2 ustawa stanowi, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie powołanej regulacji, a wg dotychczas obowiązujących przepisów jeszcze nie przedawnionych, stosuje się art. 442¹ k.c. Zatem wszelkie żądania powódki podlegają nowej regulacji. Powódka występując z żądaniem ustalenia nie wskazała jakiegokolwiek interesu prawnego pozwalającego na pozytywne rozstrzygnięcie w przedmiocie tego żądania. Żądanie to podlegało oddaleniu na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., a na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dokonał rozliczenia kosztów sądowych, która strona nie miała obowiązku uiścić, uznając, iż powódka wygrała spór w 12 %.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej pkt II wyroku, w którym oddalono powództwo (odnośnie renty w zakresie kwoty 2.000 zł miesięcznie). Powódka zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie art 233 § 1 k.p.c. w wyniku niedostatecznego rozważenia całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, co doprowadziło do dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji do oddalenia powództwa w pozostałej części;

2. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące powstać negatywne następstwa wypadku z dnia 26 grudnia 2004 r.;
3. niewłaściwe zastosowanie art 445 k.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy;
4. niezastosowanie art. 444 § 2 k.c., co stoi w rażącej sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym;
5. naruszenie art 444 § 2 k.c. w zw. z art 6 k.c. poprzez uznanie, iż powódka nie udowodniła roszczenia co do zasady, jak i wysokości.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2011 r. do dnia zapłaty, 2.000 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 stycznia 2011 r. do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, ustalenie na podstawie art 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przeszłość za mogące powstać w przyszłości dalsze krzywdy i szkody w związku z doznanym urazem oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sadu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje (k. 382-387).

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna w części.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Tymczasem skarżąca nie wskazała w apelacji, które konkretnie ustalenia Sądu Okręgowego kwestionuje, jakie okoliczności w jego ocenie Sąd Okręgowy pominął w ustalonym przez siebie stanie faktycznym oraz jakie błędy w zakresie logicznego rozumowania popełnił ten Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy. Wobec tego zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art 233 § 1 k.p.c. nie mógł okazać się skuteczny.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżąca zasadniczo kwestionuje nie tyle same ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, co ocenę ich wpływu na ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Apelacja nawiązuje do ustaleń faktycznych w motywach odnoszących się do zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., ale w ten tylko sposób, że eksponuje niestanowcze wnioski zasadniczej opinii biegłego na temat kosztów rehabilitacji, zupełnie pomijając fakt, że została wydana opinia uzupełniająca, właśnie w przedmiocie odpłatności rehabilitacji i opinia ta wyjaśnia, iż zabiegi konieczne w przypadku powódki są nieodpłatne finansowane przez NFZ (o czym mowa będzie jeszcze w dalszej części uzasadnienia). Sąd nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów czyniąc ustalenia na podstawie owej opinii uzupełniającej.

W konsekwencji uznania zarzutu naruszenia art 233 § 1 k.p.c. za niezasadny, stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz oceny zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego, w związku z czym Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia oraz ocenę dowodów za własne, czyniąc je podstawą dalszych rozważań.

Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, że powódka P. M. była ponownie hospitalizowana w dniach 14 lipca 2014 r. - 25 lipca 2014 r., z rozpoznaniem pourazowych zmian zwyrodnieniowych prawego stawu biodrowego. W dniu 16 lipca 2014 r. P. M. przeszła kolejny zabieg operacyjny - endoplastyki stawu biodrowego, w trakcie którego wstawiono jej endoprotezę. Powódka wymaga intensywnej rehabilitacji usprawniającej. Orzeczeniem (...) z dnia 20 sierpnia 2014 r. orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności powódki w okresie od 17 czerwca 2014 r., do 10 maja 2015 r., po tym czasie powódka będzie wymagała ponownej oceny stanu zdrowia. P. M. otrzymała najlepszą na rynku endoprotezę, zabieg odbył się bez powikłań, a proteza jest prawidłowo osadzona, powódce w szpitalu została wdrożona rehabilitacja i pionizowanie, została wyuczona chodzenia z asekuracją kul łokciowych. P. M. przy przestrzeganiu zaleceń, ma możliwość odzyskania 85 – 90% sprawności porównywalnej do stanu przed wypadku.

Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny oparł na dowodach z dokumentów załączonych przez powódkę do akt sprawy w toku postępowania apelacyjnego (k. 411-422) oraz opinii biegłego (k. 448-454, 480).

Powołanie przez stronę powodową dowodów z dokumentów przed Sądem II instancji nie było spóźnione w rozumieniu art 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W/ w dowody z dokumentów dotyczyły okoliczności, które nastąpiły już po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji i wydaniu przez ten Sąd wyroku. Uznać należało zatem, że strona powodowa nie miała możliwości powołania tych dowodów przed Sądem Okręgowym. Sąd uznał dowody z wyżej wymienionych dokumentów za wiarygodne źródło dowodowe, strony postępowania nie kwestionowały ich prawdziwości. Sąd z urzędu również nie dostrzegł przyczyn, dla których należałoby im odmówić wiarygodności czy mocy dowodowej.

Sąd Apelacyjny w związku z wynikającymi z dowód z dokumentów nowymi okolicznościami dotyczącymi stanu zdrowia powódki, dopuścił z urzędu dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii. Sąd ocenił tą opinię jako całkowicie wiarygodną. Zauważyć bowiem należało, że biegły posiadał odpowiednią wiedzę i kompetencję pozwalającą na rzetelne opracowanie opinii na okoliczność stanu zdrowia powódki. Ponadto przedmiotowa opinia była jasna, zrozumiała i pełna, odnosiła się do znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej. Biegły na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. podtrzymał sporządzoną wcześniej pisemną opinię uzupełniającą. Tym samym Sąd Apelacyjny oparł się na przedmiotowej opinii biegłego przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Ponieważ wyjaśnienia jakie złożyła powódka na rozprawie apelacyjnej nie były sporne, a uzupełniająca opinia biegłego wyjaśniła wątpliwości odnośnie aktualnej sytuacji zdrowotnej poszkodowanej, Sąd nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie stron, stosując art. 217 § 3 k.p.c.

Nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej nastąpiło po przerwie zarządzonej w celu umożliwienia ustalenia przez powódkę szczegółowych przyczyn niestawiennictwa jej pełnomocnika. Powódka po powrocie na salę nie podała żadnych szczegółów na ten temat (mimo kontaktu telefonicznego z pełnomocnikiem), a zatem nie było podstaw by stwierdzić zaistnienie nadzwyczajnego zdarzenia lub innej przeszkody niestawiennictwa, której pełnomocnik powódki nie mógł przezwyciężyć (mowa była jedynie o bliżej nieokreślonym „korku”) i w konsekwencji Sąd nie mógł zastosować art. 214 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. art 444 § 1 k.c. w razie w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W rozpoznawanej sprawie spór nie dotyczył samej zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powódki, której pozwany nie kwestionował w toku całego procesu. Sporna była wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi

przedstawić pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; z 24 czerwca 1965r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92 i z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Ostatnio w orzecznictwie akcentuje się wszakże, że przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14, Lex nr 1604651), z czym Sąd rozpoznający apelację się w pełni zgadza. Należy zarazem zaznaczyć, że w każdym wypadku ustalenie wysokości zadośćuczynienia musi się opierać na rozważeniu całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł, mimo uwzględnienia wypłaconego wcześniej przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, nie rekompensuje krzywd doznanych przez powódkę. Sąd Okręgowy dość ogólnie uzasadnił wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, wskazując, że uwzględnił rozmiar cierpień psychicznych powódki, związanych z procesem leczenia, koniecznością ciągłej rehabilitacji oraz codziennym zmaganiem się z bólem fizycznym i psychicznym. Podkreślenia natomiast wymaga fakt, że powódka na skutek wypadku komunikacyjnego doznała licznych złamań, w tym złamania obojczyka, miednicy oraz panewki stawu biodrowego. Uwzględnić należało także poważne konsekwencje przedmiotowego wypadku i doznanych przez powódkę obrażeń. Powódka była hospitalizowana i operowana, przez pierwszy miesiąc nie mogła się podnieść z łóżka i przy wszystkich czynnościach wymagała pomocy osób trzecich. Będąc w szpitalu i przez pewien czas po jego opuszczeniu, musiała zażywać leki uspakajające i nasenne, przedmiotowy wypadek oraz jego konsekwencje wywołały u niej stany nerwicowe. Powódka miała ograniczoną możliwość poruszania prawą nogą, występowała u niej asymetria chodu i ból odcinka krzyżowego kręgosłupa. Łącznie długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 93%. Obrażenia doznane przez powódkę w wypadku spowodowały zwężenie światła miednicy – kanału rodnego, co skutkuje w przyszłości wskazaniem do porodu w drodze cesarskiego cięcia, by uchronić płód od urazów głowy w czasie porodu. Podkreślenia również wymaga doniosła okoliczność, że wypadek wydarzył się kiedy powódka miała zaledwie 18 lat i była w okresie przedmaturalnym. Wypadek zaburzył proces przygotowywania się powódki do matury, powódka w pierwszym terminie - w maju nie zdała matury z matematyki. Na skutek przedmiotowego zdarzenia była wyłączona ze swojego dotychczasowego życia, nie mogła uczestniczyć w studniówce, musiała poddać się indywidualnemu tokowi nauczania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności, w szczególności poważne konsekwencje przedmiotowego wypadku dla zdrowia pokrzywdzonej, jej młody wiek w chwili zdarzenia oraz wymuszone zmiany w dotychczasowym sposobie życia, przemawiają za uznaniem, że zadośćuczynienie przyznane powódce przez Sąd Okręgowy, przy uwzględnieniu zadośćuczynienia przyznanego przez ubezpieczyciela było rażąco zaniżone i nie skompensuje powódce doznanych przez nią krzywd. Zasadny okazał się tym samym zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o zabrany w sprawie materiał dowodowy.

Ponadto uwzględnić należało okoliczności ustalone w toku postępowania apelacyjnego, w tym fakt, że powódka już musiała mieć wstawioną endoprotezę i przebyć kolejny zabieg operacyjny. Ponadto z orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności wynika, że przynajmniej do 10 maja 2015 r. - a zatem prawie 4 i pół roku po przedmiotowym wypadku, powódka wciąż jest niezdolna do pracy w stopniu umiarkowanym.

Przedstawione powyżej okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają stwierdzenie, że odszkodowaniem adekwatnym do rozmiaru krzywd doznanych przez powódkę jest kwota 210.000 zł. Zatem przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela – 60.000 zł oraz kwoty przyznanej w wyroku Sądu Okręgowego – 40.000 zł, należało zmienić zaskarżony wyrok w części w punkcie drugim, oddalającym powództwo w pozostałym zakresie, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 110.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2011 r. do dnia zapłaty. Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 110.000 zł Sąd Apelacyjny zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 5 marca 2011r. do dnia zapłaty (tak jak w niezaskarżonej części wyroku), uwzględniając termin wymagalności ustalony przy zastosowaniu art. 817 § 1 k.c. Już w chwili zdarzenia jego okoliczności i skutki pozwały

ubezpieczycielowi przewidywać, że rozmiar krzywdy niemajątkowej powódki jest i będzie bardzo znaczny, wymagający kompensaty w kwocie oscylującej wokół 200.000zł.

Żądanie zadośćuczynienia w zakresie przewyższającym powyższą kwotę ocenić należało jako niezasadne i nadmiernie wygórowane, wykraczające poza funkcję kompensacyjną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy odpowiada ostatecznie kwota żądana w pozwie (150.000 zł ponad wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym 60.000 zł), wszechstronnie skalkulowana. Jakkolwiek opisane skutki zdarzenia szkodzącego, zaistniałego u bardzo młodej jeszcze powódki, były rozległe (zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej) i dotąd część z nich nie ustała, to jednak trzeba mieć na uwadze i ten fakt, że mimo poważnej choroby wywołanej wypadkiem, powódka zdała maturę w terminie poprawkowym i kontynuuje naukę w szkole farmaceutycznej. Sutki wypadku nie uniemożliwiły jej nauki zawodu i nie zniweczyły życiowych szans. Nie można się zgodzić z apelującą, że została pozbawiona możliwości podjęcia jakiejkolwiek pracy. Jak to już zaznaczono, stwierdzono u niej okresową niezdolność do pracy w stopniu umiarkowanym. Kwota 210.000 zł, w dodatku ustalona według stanu z 2011 r. (z tego 150.000 zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi od 5 marca 2011 r.), niewątpliwie w istotny sposób, pozytywnie wpłynie na sytuację życiową powódki i skompensuje jej krzywdę. Jest to suma (netto) z którą można na przykład rozważyć kupno mieszkania, na jaką osoba przeciętnie zarabiająca musi pracować kilka lat.

Jako zasadny ocenić należało również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące powstać negatywne następstwa wypadku. Sąd Okręgowy stwierdzając brak interesu prawnego powódki w tym ustaleniu, wskazał, na treść art 442¹ k.c. Zgodnie z § 3 tego przepisu w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zauważyć jednak należy, że wejście w życie art. 442² k.c., który uniemożliwia przedawnienie się roszczenia o zadośćuczynienie związane z doznaną szkodą na osobie przed ujawnieniem się tej szkody, nie wyłącza interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09 (OSNC 2009/12/168). Sąd Najwyższy wskazał m.in., że „trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży”. Podzielając stanowisko zawarte w przytoczonym orzeczeniu Sądu Najwyższego, podkreślić należy również, iż z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że stan zdrowia powódki może ulec zmianie. Wskazuje na to już sam fakt, że w okresie, między wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy a rozpoznaniem sprawy przez Sąd Apelacyjny doszło do istotnych zmian w stanie zdrowia powódki, skutkujących koniecznością wykonania zabiegu operacyjnego i wstawienia endoprotezy stawu biodrowego znacznie wcześniej niż można było przypuszczać na podstawie opinii biegłego sporządzonej przed Sądem Okręgowym. Niewykluczone są zatem dalsze zmiany stanu zdrowia powódki, prowadzące do ujawnienia się kolejnych następstw wypadku komunikacyjnego. Mając zatem na uwadze stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego III CZP 2/09 oraz okoliczności niniejszej sprawy należało uznać, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmieniając pkt II zaskarżonego wyroku, ustalił również odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za dalsze skutki wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 21 listopada 2010 r.

Niezasadne okazały się natomiast zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego przez niezastosowanie art. 444 § 2 k.c. Powódka domagała się zasądzenia kwoty 2.000 zł miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby. Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Sąd Okręgowy nie zakwestionował konieczności rehabilitacji powódki. U podstaw oddalenia powództwa w tym zakresie legło ustalenie, że konieczność odbywania rehabilitacji nie będzie miała przełożenia na zwiększenie jej potrzeb materialnych, które miałyby rekompensować zasądzona renta. Pozwany wykazał tę okoliczność za pomocą biegłego J. Ś., który jednoznacznie w opinii uzupełniającej stwierdził,

że cykle rehabilitacji jakim powinna być poddana powódka są refundowane przez NFZ (k.244-245). Powódka nie przeciwstawiła tej opinii żadnego dowodu, poprzestając jedynie na twierdzeniach o potrzebie ciągłej rehabilitacji zamiast lub obok rehabilitacji refundowanej przez NFZ, które wobec zaprzeczenia ich prawdziwości przez stronę powodową o istnienia wspomnianego dowodu, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Opierając negatywne dla powódki rozstrzygnięcie na mającym oparcie w dowodach ustaleniu, że nie będzie ona ponosiła kosztów leczenia i rehabilitacji, Sąd nie naruszył wskazanego przepisu prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest zasadny o tyle, że obowiązek wykazania, iż koszty leczenia (rehabilitacji) poszkodowanego zostaną pokryte w całości ze środków publicznych, spoczywa na pozwanym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, Lex nr 351187). Powoda obciąża ciężar wykazania potrzeby korzystania z leczenia bądź rehabilitacji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika przyjęcie takiego właśnie rozkładu ciężaru dowodów. Niemniej, jak to już wyjaśniono, ostatecznie odmowa uwzględnienia roszczenia o rentę nie wynika z zastosowania art. 6 k.c. lecz jest następstwem wykazania przez stronę pozwaną, że świadczenia rehabilitacyjne będą w przypadku powódki bezpłatne.

Skutkiem zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie pkt II, była również zmiana rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu. Po zmianie zaskarżonego orzeczenia stwierdzić należało, że powódka wygrała proces w około 50 %. Sąd Apelacyjny mając zatem na uwadze treść art 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c., zmienił zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że zamiast zasądzonej tam kwoty nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w pkt I zaskarżonego wyroku kwotę 11.252,67 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu [(7.500 zł od zadośćuczynienia) + (1520 zł od renty)] i zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa: 971,42 zł (k.170) + 2.698 zł (k.172) + 435,92 zł (k.345) w części wynikającej z wyniku sprawy, w punkcie IV w ten sposób, że zamiast zasądzonej tam kwoty nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 9.052,67 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu (7.500 zł) i zwrotu części wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, mając na uwadze także zaliczki wyłożone przez pozwanego (1.000 zł), a w pkt V w ten sposób, że na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł również na podstawie art 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1, znosząc koszty postępowania apelacyjnego między stronami, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.848,29 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji (5 % ze 110.000 zł = 5.500 zł) oraz zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (348,29 zł) i ściągnąć z tego tytułu od powódki z zasądzonego na jej rzecz świadczenia kwotę 9.048,29 zł (w tym część opłaty w wysokości 7.500 zł + 1.200 zł = 8.700 zł); zwrot wydatków na biegłego to pozostałe 348,29 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku, stosując art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c.